

RAPORT



**CENTRALNE OBCHODY
DNIA WETERANA POZA
GRANICAMI PAŃSTWA**

ŚWIĘTO POLICJI



UROCZYSTOŚCI OFICJALNE

14:00 UROCZYSTA MSZA ŚW.
Bazylika Katedralna Wniebowzięcia
Najświętszej Maryi Panny we Włocławku

15:00 Plac Mikołaja Kopernika
we Włocławku

wręczenie nominacji i odznaczeń
rozstrzygnięcie plebiscytu
„Najpopularniejszy dzielnicowy”

31 LIPCA 2015 r.
WŁOCŁAWEK

FESTYN DLA MIESZKAŃCÓW

16:15 Park im. H. Sienkiewicza

POLICYJNE POKAZY

pokaz tresury psów służbowych,
pokaz Grupy Realizacyjnej,
stoiska: Ruch Drogowy, Karetka APRD,
Zespół Minersko-Pirotechniczny SAT,
Technika Kryminalistyczna

PREZENTACJE

symulacja akcji ratunkowej PSP we Włocławku, Ratownictwo medyczne WOPR,
Bractwo Kurkowe, Rycerze z Grodu Gawra, Grupa Rekonstrukcyjna
z Gostynina, pokazy sztuk walki „Kobieta Bezpieczna”, Wojsko i żandarmeria
wojskowa, Paint ball, balon Aeroklubu Włocławskiego, ATH Motoklub
Włocławek, profilaktyka zdrowotna, dogoterapia,
występy artystyczne

KONKURSY I QUIZY RODZINNE Z ATRAKCYJNYMI NAGRODAMI

WIDOWISKO NA RZECIE WIŚLE

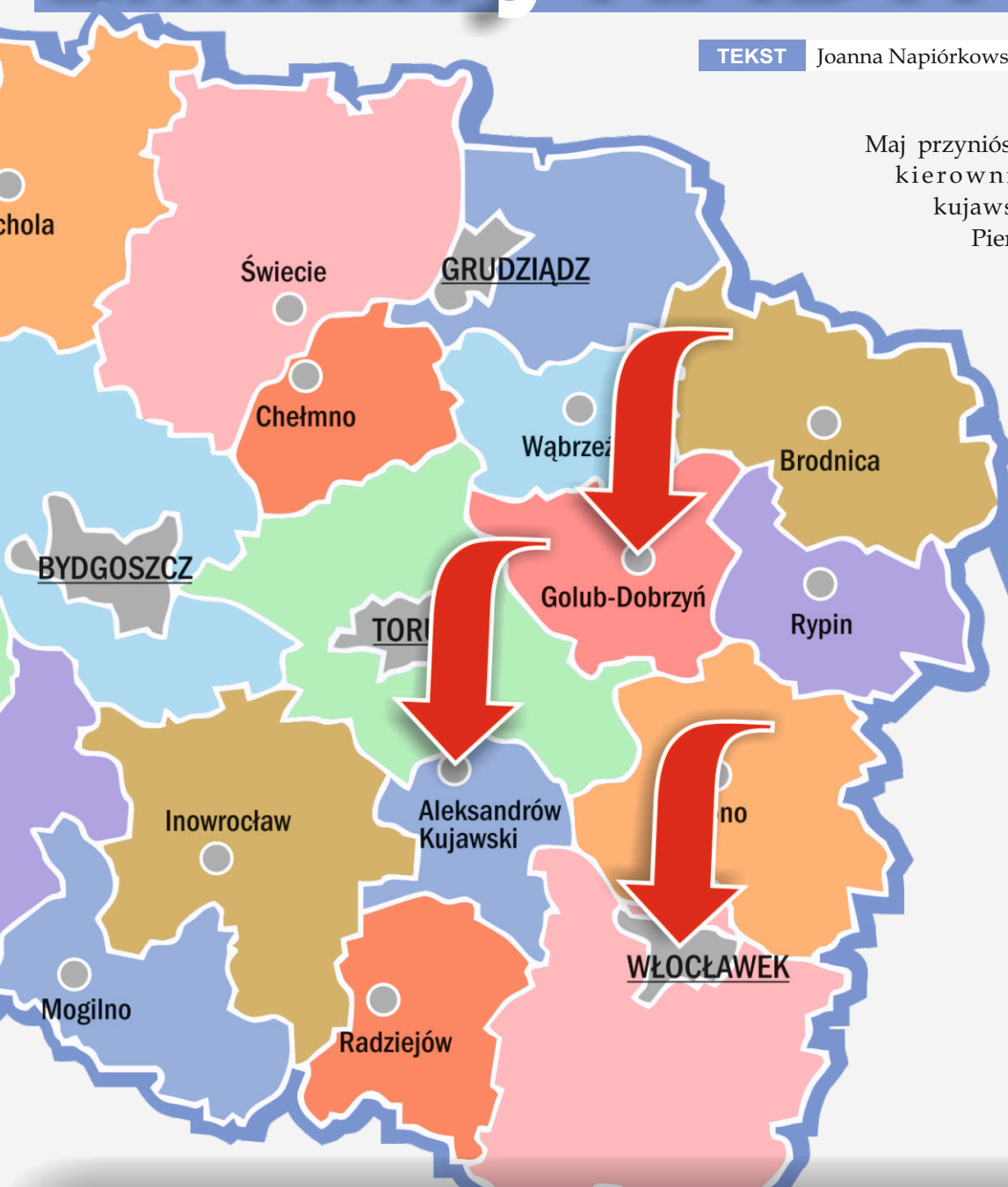
(Przystań Wodna ul. Piwna)

pokaz ćwiczeń wysokościowych z wykorzystaniem
śmigłowca - Sekcja Antyterrorystyczna i WOPR



Zmiany KADROWE

TEKST Joanna Napiórkowska - WKS KWP W BYDGOSZCZY



Maj przyniósł kilka zmian kadrowych na kierowniczych stanowiskach w kujawsko-pomorskim garnizonie.

Pierwszą z nich była zamiana komendantów w jednostkach powiatowych w Golubiu Dobrzyń oraz Aleksandrowie Kujawskim. W związku z tym obecnie szefem golubsko-dobrzyńskiej komendy jest insp. Dariusz Borowiec, natomiast komendantem powiatowym w Aleksandrowie – insp. Wojciech Machelski. Kolejna zmiana nastąpiła we Włocławku: nadkom. Zdzisławowi Ciesielskiemu, dotychczasowemu naczelnikowi Wydziału Prewencji, powierzone zostały obowiązki na stanowisku Zastępcy Komendanta Miejskiego Policji we Włocławku.

Nowo mianowanym życzymy powodzenia i satysfakcji ze służby. ■



• KOMUNIKAT •

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych informuje, że pojawiające się wśród służb mundurowych informacje związane m.in. z planami wliczania tzw. trzynastki w wynagrodzenie, brakiem mundurówki oraz ze zmianami podstawy naliczania wymiaru emerytury są nieprawdziwe. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Ministerstwo Finansów zapewniają, że prace w tych kwestiach nie są prowadzone.

Źródło: msw.gov.pl

W mundurze czy bez?

TEKST

KOMENDA GŁÓWNA POLICJI GABINET KOMENDANTA GŁÓWNEGO POLICJI

W związku z zapytaniem dotyczącym możliwości używania umundurowania służbowego przez policjantki i policjantów reprezentujących cele stowarzyszenia działającego poza służbą, przedstawiamy stanowisko Komendy Głównej Policji, zatwierdzone przez Komendanta Głównego Policji nadinsp. Krzysztofa Gajewskiego.

Zgodnie z art. 60 ust. 1 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz. U. z 2015 r. poz. 355), zwanej dalej „ustawą”, do noszenia przepisowego munduru i wyposażenia obowiązany jest policjant **w czasie służby**. Jednocześnie przepis art. 61 ustawy nakłada na policjantów wykonujących czynności służbowe obowiązek posiadania/okazywania legitymacji służbowej.

Jak wynika z postanowień art. 1 ust. 1 ustawy Policja jest umundurowaną i uzbrojoną formacją służącą społeczeństwu i przeznaczoną do ochrony bezpieczeństwa ludzi oraz do utrzymania bezpieczeństwa i porządku publicznego. Zestawienie wymienionych przepisów wskazuje na podstawę do używania munduru jedynie w związku z realizacją ustawowych zadań Policji **w czasie służby** i obowiązek posiadania legitymacji służbowej podczas korzystania przez policjantów z przysługujących uprawnień związanych z wykonywaniem czynności służbowych.

Ponadto umundurowanie, dystynkcje i znaki identyfikacyjne policjantów, zasady i sposób noszenia umundurowania oraz orderów, odznaczeń, medali i odznak, a także normy umundurowania określa rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 20 maja 2009 r. w sprawie umundurowania policjantów (Dz. U. Nr 90, poz. 738 z późn.zm.), zwanego dalej „rozporządzeniem”.

Zgodnie z § 29 rozporządzenia ubiór służbowy nosi się **w czasie wykonywania obowiązków służbowych**, z zastrzeżeniem § 32 ust. 1 pkt 2, dotyczącym noszenia ubioru ćwiczebnego w czasie pełnienia służby w pododdziale antyterrorystycznym Policji.

Innym rodzajem umundurowania, obok ubioru służbowego, jest ubiór wyjściowy. Przypadki, w których możliwe jest noszenie munduru wyjściowego określone zostały w § 30 i § 31 rozporządzenia. Zgodnie z § 30 ust. 1 rozporządzenia ubiór wyjściowy nosi się:

- 1) podczas wystąpień **w charakterze przedstawiciela Policji** na oficjalnych spotkaniach lub uroczystościach, jeżeli nie zachodzi konieczność występowania w ubiorze wyjściowym ze sznurem galowym;
- 2) przy meldowaniu się przełożonym po przybyciu do nowej jednostki organizacyjnej Policji lub przed odejściem na inne stanowisko służbowe.

Jednocześnie w myśl § 31 ust. 1 rozporządzenia ubiór wyjściowy ze sznurem galowym lub ubiór galowy z odznaczeniami, medalami i odznakami nosi się podczas:

- 1) uroczystości w dniach świąt państwowych;
- 2) uroczystości wręczania sztandarów, orderów i odznaczeń, zaprzysiężenia, mianowania na stopień lub ślubowania policjantów;
- 3) innych ważnych uroczystości na polecenie Komendanta Głównego Policji, komendanta wojewódzkiego (Stołecznego) Policji, Komendanta-Rektora Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie, komendanta szkoły policyjnej, dyrektora instytutu badawczego lub Komendanta Centralnego Biura Śledczego Policji.

Przepisy rozporządzenia określają również sytuacje, w których zapewniona jest fakultatywność noszenia przez policjantów munduru wyjściowego. I tak w myśl § 30 ust. 2 rozporządzenia policjanci mogą nosić ubiór wyjściowy bez sznura galowego **w czasie pełnienia służby** w:

- 1) Komendzie Głównej Policji;
- 2) Wyższej Szkole Policji w Szczytnie, szkołach policyjnych i ośrodkach szkolenia Policji, jeżeli nie występują w szykach zwartych i na placach ćwiczeń;
- 3) jednostkach organizacyjnych Policji, jeżeli służbę pełnią w pomieszczeniach biurowych;
- 4) jednostkach policji sądowej.

Ponadto zgodnie z § 31 ust. 2 rozporządzenia ubiór wyjściowy ze sznurem galowym, z baretkami orderów, odznaczeń i medali, gdy nie ma obowiązku noszenia pełnych odznak, oraz z innymi odznakami policjanci mogą nosić podczas:

- 1) uroczystych przedstawień w teatrach, salach koncertowych i oficjalnych spotkań, jeżeli w tym zakresie nie zostały wydane inne polecenia;
- 2) uroczystości rodzinnych oraz w innych okolicznościach, w których w środowisku cywilnym przyjęty jest zwyczajowo strój wieczorowy, jeżeli policjant występuje w umundurowaniu;
- 3) uczestniczenia w uroczystościach pogrzebowych policjantów lub pracowników z udziałem policyjnych asyst honorowych.

Należy również mieć na uwadze, że Komendant Główny Policji, komendant wojewódzki (Stołeczny) Policji, Komendant-Rektor Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie, komendant szkoły policyjnej, dyrektor instytutu badawczego lub Komendant Centralnego Biura Śledczego Policji mogą zarządzić noszenie ubioru wyjściowego ze sznurem galowym i ubioru galowego również w innych okolicznościach niż określone w § 31 ust. 1 rozporządzenia (por. § 31 ust. 3 rozporządzenia). Podstawy tworzenia,

funkcjonowania stowarzyszeń, a także zasady przynależności do stowarzyszeń reguluje ustawa - z dnia 7 kwietnia 1989 r. Prawo o stowarzyszeniach (Dz. U. z 2001 r. Nr 79, poz. 855, z późn. zm.).

O ile przynależność policjanta do stowarzyszenia krajowego działającego poza służbą nie jest zabroniona i wiąże się jedynie z obowiązkiem poinformowania przełożonego o tym fakcie (por. art. 63 ust. 3 ustawy), o tyle możliwość używania przez policjanta munduru służbowego do realizacji innych zadań niż zadania służbowe nie znajduje uzasadnienia.

Należy zwrócić uwagę, że zgodnie z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz.U. z 2011 r. Nr 287, poz. 1687 z późn. zm.) policjant nie może podejmować zajęcia zarobkowego poza służbą bez pisemnej zgody przełożonego ani wykonywać czynności lub zajęć sprzecznych z obowiązkami wynikającymi z ustawy lub podważających zaufanie do Policji. W myśl art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 21 czerwca 1996 r. o niektórych uprawnieniach pracowników urzędu obsługującego ministra właściwego do spraw wewnętrznych oraz funkcjonariuszy i pracowników urzędów nadzorowanych przez tego ministra (Dz. U. Nr 106, poz. 491 z późn. zm.) jednostki organizacyjne urzędu obsługującego ministra właściwego do spraw wewnętrznych, Policji, Państwowej Straży Pożarnej, Straży Granicznej i Obrony Cywilnej, związki zawodowe oraz funkcjonariusze i pracownicy tych jednostek nie

mogą uczestniczyć w żadnej działalności, w tym gospodarczej, jeśli działalność ta mogłaby prowadzić do wykorzystania autorytetu urzędowego, informacji służbowych lub środków publicznych do celów pozasłużbowych albo w sposób sprzeczny z ich przeznaczeniem.

Przynależność do stowarzyszenia jest formą korzystania z uprawnień obywatelskich i wiąże się realizacją statutowych celów stowarzyszenia. Obywatele zrzeszeni w stowarzyszeniu realizują jego cele i programy, a także reprezentują stowarzyszenie.

Obywatele pełniący służbę w Policji, wykonując ustawowe zadania Policji, są przedstawicielami formacji, w której służą, uprawnionymi do używania umundurowania, w szczególności ubioru służbowego. Niezależnie od tego policjanci uczestniczący w oficjalnych spotkaniach lub uroczystościach i występujący w charakterze przedstawiciela Policji obowiązani są do noszenia ubioru wyjściowego.

Z powyższego wynika, że policjant zrzeszony w stowarzyszeniu działającym poza służbą reprezentuje stowarzyszenie jako jego członek, a nie jako policjant. Policjant - członek takiego stowarzyszenia jest przedstawicielem tego stowarzyszenia, co nie jest tożsame z byciem przedstawicielem Policji. Brak jest zatem prawnych możliwości wykorzystywania munduru do realizacji celów innych niż wynikające z ustawowych zadań Policji.



Zdjęcie: S. Tworowski

O tym, jak przekształcać marzenia w rzeczywistość

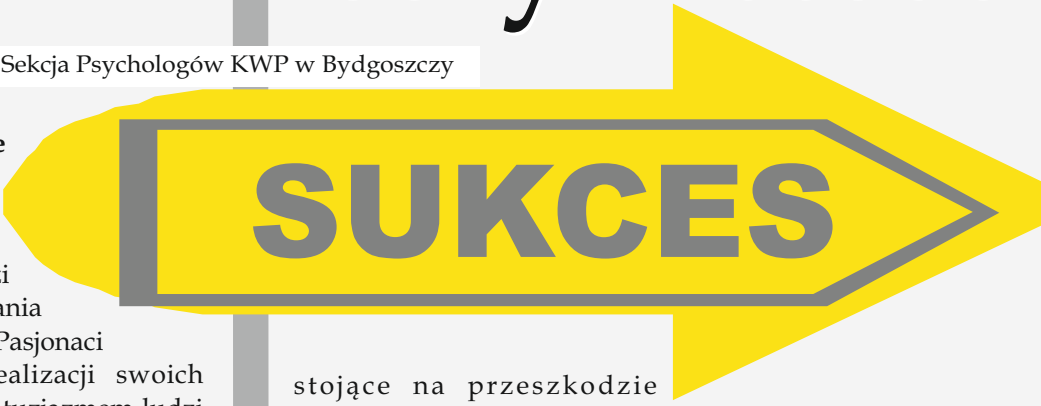
TEKST

post. Karolina Engelgardt - Sekcja Psychologów KWP w Bydgoszczy

Jak to się dzieje, że jednym się udaje osiągnąć sukces, a inni zwykle obchodzą się smakiem? Co o tym decyduje?

Wiadomo, że to pasja zazwyczaj pcha ludzi do przekraczania swoich granic, poszukiwania wyzwań, „wypływania na szersze wody”. Pasjonaci częstokroć osiągają mistrzostwo w realizacji swoich zamierzeń i celów, a co więcej, zarażają entuzjazmem ludzi wokół. Mają w sobie bowiem ten nieuchwytny charyzmat, który działa jak magnes i daje energię innym. By obudzić w sobie pasję należy po pierwsze zapytać samego siebie: co jest motorem mojego działania, czego pragnę, czego oczekuję od życia, jakimi wartościami się kieruję? Te pytania wydają się kluczowe i to w nich tkwi tajemnica naszej motywacji. Drugie zadanie polega na przeformułowaniu marzeń, dążeń, oczekiwań w taki sposób, by stały się możliwymi do realizacji celami. Dobrze sformułowane cele działają energetyzująco. Cel ma te właściwości wówczas, gdy jest podzielony na mniejsze, odpowiednio małe, choć dość ambitne części, możliwe do urzeczywistnienia. Jest dobry, gdy ma dla nas wartość, z uwagi na to, że jest bliski naszym potrzebom. Pozwala nam ponadto rozwijać się i możemy ocenić, w oparciu o mierzalne fakty, że został zrealizowany. Co więcej warto dookreślić konkretny czas przewidziany na wprowadzenie planu w życie... I do dzieła.

Tym, co pcha nas do wprowadzania w życie marzeń jest również wizja przyszłości, w której są one realnością. Twórca teorii sukcesu, E. Nightingale powiedział, że „myśli są rzeczami”. Okazuje się, że od precyzyjnej wizji do rzeczywistości droga nie jest aż tak daleka... Myśl jednak nie może pozostać na etapie wyobrażenia – wiadomo, że dobrymi chęciami piekło jest wybrukowane. Trzeba jeszcze zdecydować się i podjąć działanie. Wyruszyć, a nie tylko poprzestać na przygotowaniach. Bywa jednak niekiedy tak, że mając w pamięci złe doświadczenia, wciąż stoimy w miejscu. Przeszłość staje się dla nas hamulcem działania. Warto wtedy odnieść się do niej jak do odrobionej lekcji, niosącej wiedzę o nas samych, naszych reakcjach, potrzebach, mocnych stronach i tych wymagających doskonalenia. To co było, minęło i nie da się zamienić zaistniałych już faktów, a co najwyżej zmianie podlega nasz stosunek do nich. W podejściu zakładającym, iż „nie ma porażek, a są tylko momenty uczące” jest dużo prawdy i zawiera się w nim siła. Od nas i naszej decyzji zależy jaki użytek zrobimy z posiadanej wiedzy i doświadczenia – czy będzie ona dla nas balastem, czy kapitałem, dzięki któremu lepiej zaplanujemy „marszrutę życia”. Istnieje jeszcze jedno niebezpieczeństwo



SUKCES

stojące na przeszkodzie naszym marzeniom – sam plan na nic się jednak zda, gdy z góry przyjmimy, że do celu i tak nie dojdziemy. Gdy w ten sposób podejmiemy do sprawy, zaczniemy działać dokładnie tak, jak sobie założyliśmy, w myśl psychologicznej prawidłowości, jaką jest samospełniające się proroctwo – otrzymasz to czego oczekujesz, gdyż sam sprowokujesz to swoim działaniem... Nie ma w tym magii, a jedynie nie zawsze świadome działanie, przybliżające nas do realizacji swoich wewnętrznych scenariuszy. Jak mawiał Henry Ford – „Jeśli uważasz, że coś potrafisz, lub że czegoś nie potrafisz, na pewno masz rację”. Zatem sukces jest pochodną szansy, jaką dajemy sobie wierząc, że możemy go osiągnąć... Nie oznacza to oczywiście bezrefleksyjnego „hura optymizmu”, niekorespondującego w żadnym stopniu z rzeczywistością. Adekwatna ocena naszych zasobów: co mamy, czym dysponujemy, co trzeba zrobić, by jeszcze bardziej zbliżyć się do celu, jest tu nieodzowna.

Optymizm osadzony w realiach przynosi najlepsze efekty. Warto w tym wszystkim samemu mówić do siebie w sposób, który dodaje energii, nie zaś podcina skrzydła. Czasem bowiem nasza skłonność do bombardowania siebie samych negatywnymi przekazami o tym „jacy to kiepscy jesteście”, skutecznie oddala nas od działania. Uważajmy zatem na wszelkie negacje i destrukcyjne dialogi wewnętrzne. Zachęcając siebie do podejmowania starań, ujmijmy je w kategoriach tego co ma być, jak jest, jacy jesteście, nie zaś czego być nie ma. Pozytywne afirmacje, wyrażone precyzyjnie i w czasie teraźniejszym programują nasz umysł, tak by stały się one faktami. Chcę, mogę, potrafię, robię, jestem u celu... Ponadto będąc skupionymi na pozytywnych myślach oddalamy od siebie zwątpienie, które zabiera energię. Stawiając sobie cele i wyzwania warto podejmować trud zmagania się z samymi sobą i ustawić poprzeczkę wymagań nieznacznie powyżej własnych możliwości, nie za nisko, ani nie za wysoko.

Dzięki temu realizowane marzenia staną się realnością, my zaś z dnia na dzień będziemy silniejsi, lepsi, mądrzejsi, bardziej pewni siebie i szczęśliwsi. A o to wszystkim chodzi.

Napisać projekt nie jest tak łatwo, ale ...

...warto „rzucić się” na tę głęboką wodę. Jeśli się uda, powstają ogromne możliwości realizacji działań na rzecz poprawy bezpieczeństwa.

TEKST

st. asp. Izabella Drobniecka Oficer Prasowy KPP Inowrocław

Tak było właśnie w przypadku naszej jednostki - Komendy Powiatowej Policji w Inowrocławiu. Jeszcze w ubiegłym roku otrzymaliśmy pismo ze Starostwa Powiatowego w Inowrocławiu informujące o możliwości napisania projektu w ramach rządowego programu „Razem Bezpieczniej”. Wspólnie z kolegą asp. sztab. Jackiem Piątkowskim długo się nie zastanawiając postanowiliśmy, że taki projekt stworzymy. No tak, ale... By taki projekt powstał, trzeba określić obszar, który chcemy usprawnić, zadbać o tak zwane środki własne, partnerów i dopiero działać dalej. Po analizie kategorii zagrożeń na terenie powiatu inowrocławskiego, postanowiliśmy „uderzyć” w poprawę bezpieczeństwa na drogach. To tutaj właśnie dochodzi do zdarzeń, w których najczęściej ludzie odnoszą obrażenia, a nawet giną.

Za cel postawiliśmy sobie dotarcie do jak największego grona mieszkańców, uświadomienie im skali problemu, aby w ten sposób wpłynąć na ograniczenie ilości oraz skutków wypadków. Tak powstał tytuł projektu „Wspólnie dla bezpieczeństwa na drogach powiatu inowrocławskiego”. W krótkim czasie zainteresowaliśmy tematem Starostwo Powiatowe oraz siedem innych instytucji działających na terenie powiatu: Komendę Powiatową Państwowej Straży Pożarnej w Inowrocławiu, WORD w Bydgoszczy, WITD, inowrocławską Straż Miejską, Ośrodek Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Uzależnień, Młodzieżowy Dom Kultury w Inowrocławiu i Medical-Service (ratownictwo medyczne). Wszyscy odpowiedzieli nam: „Działamy z Wami”. Mając takie zaplecze oraz ogromne wsparcie Starostwa, które wyasygnowało na 2015r kwotę 25.000 zł na działania prewencyjne prowadzone przez Policję, zaczęliśmy tworzyć projekt.

Jego merytoryczną bazę stanowiła analiza zdarzeń na drogach z ostatnich kilku lat, ich przyczyny oraz rodzaj stosowanych działań profilaktycznych. Gdy przebrnęliśmy przez poszczególne etapy wniosku o dofinansowanie projektu, przyszedł czas na skonkretyzowanie zakresu działań. Istotnym było, aby były one ciekawe, różnorodne i wzbudzały zainteresowanie problematyką zarówno dzieci i młodzież, jak i dorosłych. Dlatego każdego dnia dokładaliśmy do projektu po „małej cegielce” pomysłów, by stworzyć szeroki wachlarz naszych przyszłych działań. Chcąc zadbać o swoistego rodzaju edukację społeczeństwa w ramach projektu zaplanowaliśmy spotkania w szkołach i różne formy zajęć, w tym konkurs plastyczny pn. „Chcę, by na drogach było bezpiecznie” dla uczniów klas I – III na terenie powiatu, quiz wiedzy dla dorosłych publikowany w lokalnych mediach oraz festyn dla mieszkańców, który odbył się w czerwcu br. Prócz licznych pokazów uświadamiających mieszkańców m.in. o konieczności noszenia odblasków i konkursów z nagrodami, wzięli w nim udział diagnosty stacji kontroli pojazdów i lokalnie znane osoby



FOTO

Grupa inicjatywna naszej jednostki

związane z tematyką samochodową. Z festynu można było wyjechać wygranym rowerem oraz wypełnić anonimową ankietę, na temat tego, gdzie na terenie powiatu powinny powstać ścieżki rowerowe. Opinia mieszkańców trafi pod rozagę władz miasta i powiatu; ścieżki bowiem budują bezpieczną przestrzeń w pasie drogowym. W planach mamy również organizację konferencji „Prędkość Cię zabije! Rozważny kierowca żyje”, a także akcji - odblaskowego korowodu uczniów szkół.

Warto w tym miejscu dodać, że tworzenie projektu wymaga szczegółowego bilansu zaplanowanych wydatków na realizację zadań. Istotnym jest zatem zaplanowanie środków na materiały promujące bezpieczeństwo, a wśród nich np. odblaski, książeczki, narkotestery itp.- słowem wszystko to, co przyciągnie uczestników i zainteresuje zagadnieniem, wpływając tym samym na poprawę sytuacji na drogach. Projekt dopełniły kopie licznych publikacji prasowych, prezentujące różnorakie działania inowrocławskiej Policji, w celu poprawy bezpieczeństwa na drogach na przestrzeni kilku ostatnich lat.

Tak właśnie w skrócie przedstawiało się nasze tworzenie projektu. W 2014 roku został on przesłany poprzez Starostwo Powiatowe do Urzędu Wojewódzkiego w Bydgoszczy, a następnie dalej, zgodnie z procedurami. W marcu 2015r. niezmiernie nas ucieszył telefon przedstawiciela naszego Starostwa. Okazało się, że inowrocławski projekt pn. „Wspólnie dla bezpieczeństwa na drogach powiatu inowrocławskiego”, decyzją Zespołu Koordynującego realizację rządowego programu „Razem Bezpieczniej”, funkcjonującego przy Ministrze Spraw Wewnętrznych, otrzyma dofinansowanie. Kwota jest niebagatelna, bowiem fundusze, które otrzyma Starostwo Powiatowe w Inowrocławiu na realizację przedsięwzięcia wynoszą 50.000zł.

A zatem podsumowując: mając pomysł, wsparcie lokalnych władz, partnerów i takie fundusze, naprawdę można wspólnie wiele zdziałać. Wszystkim, którzy zechcą pisać podobne projekty, życzymy powodzenia. Nam się udało, a więc próbujcie i Wy, bo warto!

Ku czci poległych policjantów...

MIEDNOJE

CHARKÓW

KATYŃ

TEKST

kom. Joanna Dunisławska - WKS KWP w Bydgoszczy

23 kwietnia 2015 roku w Toruniu odbyła się uroczystość upamiętniająca tragiczne losy policjantów przedwojennego województwa pomorskiego pomordowanych i poległych w latach 1939-1945. W intencji ofiar, w kościele pw. Matki Boskiej Zwycięskiej przy ul. Podgórnej, pod przewodnictwem ks. Biskupa Andrzeja Suskiego zostało odprawione nabożeństwo w asyście kompanii honorowej kujawsko-pomorskiej Policji oraz policyjnych sztandarów.

Na uroczystą mszę przybyli Wicewojewoda Kujawsko-Pomorski Pani Elżbieta Rusielewicz, członkowie Stowarzyszenia Generałów Policji Rzeczypospolitej Polskiej, byli komendanci główni Policji, przedstawiciele władz samorządowych, zaprzyjaźnione służby mundurowe oraz księża i kapelani Policji na czele z kapłanem kujawsko-pomorskiej Policji ks. Prałatem Stanisławem Kotowskim. Na uroczystą mszę przybyli także

przedstawiciele Zarządu Głównego Warszawskiego Stowarzyszenia Rodzina Policyjna 1939 oraz rodziny pomordowanych policjantów.

Podkreślić należy, że policjanci zostali zamordowani w obozach rosyjskich, część poległa w obronie granic morskich II Rzeczypospolitej. Tych, którzy pozostali na posterunkach nie wyrażając zgody na podjęcie służby w tzw. „Granatowej Policji”, czekała śmierć w obozach



FOTO

Ks. Prałat Stanisław Kardasz

koncentracyjnych lub ginęli podczas masowych egzekucji. Mówiąc o tragicznych losach policjantów wspomnieć należy także ich rodziny, które masowo deportowano głównie na teren Kazachstanu i Syberii. Deportacje objęły prawie milion obywateli polskich, a w szczególności rodziny wojskowe, policyjne i inne służby państwowe. Po mszy św. goście zebrali się w Muzeum Diecezjalnym przy ul. Żeglarskiej, gdzie nastąpiło uroczyste przyjęcie do Stowarzyszenia Generałów Policji Rzeczypospolitej Polskiej Księdza Prałata Stanisława Kardasza. Gospodarzami spotkania byli Komendant Wojewódzki Policji w Bydgoszczy insp. Krzysztof Zgłobicki oraz Prezes Zarządu Stowarzyszenia Generałów Policji Rzeczypospolitej Polskiej gen. Adam Rapacki. Laudację na cześć Ks. Prałata wygłosił gen. w st. spocz. Zbigniew Chwaliński.

Ks. Prałat Stanisław Kardasz jest teologiem, kapłanem toruńskich policjantów, członków Armii Krajowej i harcerzy. Jest też znawcą sztuki sakralnej. Zna środowisko himalaistów, ma na koncie wprawy wysokogórskie, był ratownikiem GOPR-u. Jest obrońcą wartości humanitarnych i patriotycznych. To pod jego duszpasterską opiekę oddawali się ludzie, którzy w czasie stanu wojennego byli prześladowani za swoje przekonania. W okresie PRL wspierał i ubogich. Pomagał rozwiązywać problemy życiowe funkcjonariuszom milicji, udzielał im ślubów kościelnych, chrzczył dzieci, zawsze pomagał każdemu funkcjonariuszowi, który zwrócił się do niego o

pomoc. Od czerwca 1989 roku aktywnie wspierał przemianę milicji w policję tak, aby powstała w pełni demokratyczna służba strzegąca prawa i bezpieczeństwa obywateli. W tamtym okresie obecny w komendach i komisariatach Policji, na każdym Świącie Policji, na każdej policyjnej uroczystości, także wtedy, kiedy policjantów dotyka tragedia śmierci. Już w młodości, przed maturą siedział w więzieniu za działalność podziemną, potem wybrał życiową drogę kapłana, wielce wrażliwego i aktywnego na rzecz demokracji i praw człowieka. Przez całe swoje życie modlił się i aktywnie walczył o pełną wolność i suwerenność dla naszej Ojczyzny. W okresie PRL za swoją niezłomną postawę był obiektem licznych ataków ówczesnych władz, zabierano mu paszport, utrudniano działanie jako proboszcza Parafii Matki Bożej Zwycięskiej (piastował tę funkcję przez ponad 40 lat). Surowy i wymagający od siebie i innych, był powszechnie lubiany i szanowany przez mieszkańców Torunia.

Policjanci zostali zamordowani w obozach rosyjskich, część poległa w obronie granic morskich II Rzeczypospolitej. Tych, którzy pozostali na posterunkach nie wyrażając zgody na podjęcie służby w tzw. „Granatowej Policji”, czekała śmierć w obozach koncentracyjnych lub ginęli podczas masowych egzekucji.



FOTO Ks. Prałat Stanisław Kardasz

Zdjęcia: st. sierż. Wojciech Chrostowski

CENTRALNE OBCHODY DNIA WETERANA POZA GRANICAMI PAŃSTWA

TEKST

Emilia Niżnikiewicz - Wydział Komunikacji Społecznej KWP w Bydgoszczy

29 maja br. w Bydgoszczy miały miejsce centralne obchody Dnia Weterana Działań Poza Granicami Państwa oraz Międzynarodowego Dnia Uczestników Misji Pokojowych ONZ.

Poza imprezami towarzyszącymi, takimi jak zawody strzeleckie, rajd rowerowy czy konferencja tematyczna, główne obchody zainaugurowane zostały celebrowaną przez Ordynariuszy Wojska Polskiego Mszą Świętą w Kościele Garnizonowym w Bydgoszczy. Następnie wszyscy zaproszeni goście - najwyższe władze Ministerstwa Obrony Narodowej, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego, dowódcy sił zbrojnych, Komendant Główny Policji, Komendant Wojewódzki Policji w Bydgoszczy oraz przedstawiciele władz samorządowych, wojewódzkich i miejskich oraz, przede wszystkim, Weterani misji zagranicznych przeszli na bydgoski Stary Rynek, gdzie odbyła się oficjalna część obchodów.

W asyście honorowej Kompanii Reprezentacyjnej Wojska Polskiego, Kompanii Reprezentacyjnej Policji, Kompanii Honorowej Inspektoratu Wsparcia SZ oraz pocztów sztandarowych instytucji państwowych i organizacji pozarządowych Minister Obrony Narodowej dokonał przeglądu pododdziałów oraz wraz z Ministrem Spraw Wewnętrznych i Komendantem Głównym Policji wręczył wyróżnionym Weteranom medale, odznak i tytuły honorowe. Na cześć żołnierzom i funkcjonariuszom, którzy polegli na misjach przeprowadzono



Apel Pamięci, podczas którego Kompania Reprezentacyjna WP oddała salwę honorową. Natomiast ministrowie złożyli wieńce pod pomnikiem Walki i Męczeństwa. Oficjalna część obchodów zakończyła się pokazem musztry paradnej oraz defiladą zebranych na Starym Rynku pododdziałów reprezentacyjnych i orkiestr.

Po zakończeniu części oficjalnej Minister Obrony Narodowej, Minister Spraw Wewnętrznych, Komendant Główny Policji, Komendant Wojewódzkiej Policji w Bydgoszczy oraz dowódcy sił zbrojnych udali się do Opery Nova, aby spotkać się z wyróżnionymi wcześniej Weteranami. Dla pozostałych gości i mieszkańców Bydgoszczy na Wyspie Młyńskiej przygotowany został Piknik Weterana, podczas którego formacje mundurowe oraz władze lokalne przygotowały wiele atrakcji, których punktem kulminacyjnym był pokaz ćwiczeń wysokościowych z wykorzystaniem śmigłowca przygotowany i przeprowadzony przez bydgoską Sekcję Antyterrorystyczną.

Wszystkim zgromadzonym na Wyspie Młyńskiej czas umilały koncerty. Na scenie pojawiły się m.in. Orkiestra Policji, Orkiestra Wojskowa z Bydgoszczy, Orkiestra Koncertowa Wojska.



Zdjęcie: S. Tworowski

Policja na misjach zagranicznych (źródło: KGP)

! Polska policja uczestniczy w misjach pokojowych ONZ od 27 marca 1992 roku. Minister Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Spraw Zagranicznych utworzył wówczas polską grupę policyjną na terenach byłej Jugosławii (misja UNPROFOR), w ramach której służbę pełniło 30 polskich policjantów. Wypełniali zadania w zakresie: obserwacji oraz inspekcji, przestrzegania praw człowieka, pomocy instytucjom międzynarodowym w dystrybucji pomocy humanitarnej.

! Obecnie w międzynarodowych misjach pokojowych (pod auspicjami ONZ) przebywa 3 funkcjonariuszy stacjonujących w Liberii – Monrovia, gdzie jako eksperci działają w ramach doradztwa lokalnej policji. Przebywają tam od 30 marca 2015 r.

! Jednostka Specjalna Polskiej Policji pod auspicjami ONZ zakończyła służbę w Kosowie w roku 2008. Aktualnie pełni ona służbę pod auspicjami UE.

! Podczas pełnienia służby w misjach pokojowych śmierć poniosło w sumie 6 polskich policjantów, 52 zostało rannych.

! Łącznie w polskich kontyngentach policyjnych pod auspicjami ONZ w latach 1992 - 2014 służbę pełniło dotąd 2152 policjantów, w tym 56 funkcjonariuszek i 2 pracowników cywilnych policji.

! Szkołami policyjnymi, które kształcą oficerów policji pod kątem udziału w misjach międzynarodowych są: Centrum Szkolenia Policji w Legionowie, Szkoła Policji w Słupsku i Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie.

! Polscy policjanci dotychczas pełnili i pełnią służbę pod auspicjami ONZ w następujących misjach:

UNPROFOR – teren byłej Jugosławii (1992-1995),

UNGCI – Irak (1995-1996),

UNTAES – Chorwacja (1996-1998),

UNIPTF – Bośnia i Hercegowina (1996-2002),

UNMOT – Tadżykistan (1998-2000),

UNMIK – Kosowo (1999-nadal),

UNOMIG – Gruzja (2003-2009),

UNMIL – Liberia (2004-nadal),

Inne:

OBWE – Chorwacja (1998 – 2001),

UZE: MAPE – Albania (1997-2001),

UE: PROXIMA – Macedonia (2003 – 2005),

AMIS II Sudan (2005 – 2006),

EUPM Bośnia i Hercegowina (2003 – 2012).

PRZEDSTAWIAMY:

- Niezwykłe sylwetki -

TEKST

st. asp. Paulina Malinowska - Wydział Komunikacji Społecznej KWP w Bydgoszczy

St. sierż. Marzena Grzelak - policjantka Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Toruniu:

W moim życiu istnieje kilka rodzajów aktywności, które szczególnie lubię. Są nimi: bieganie, jazda na rowerze, trening na siłowni i pływanie. Tak naprawdę nie wiem, co było jako pierwsze, bo jak sięgnę pamięcią, od dziecka spędzałam czas aktywnie i tak naprawdę sport to mój sposób na życie. Zapamiętałam pewien ciekawy cytat, który od bardzo dawna mi przyświeca „Ważny jest nie triumf, lecz walka. Istotą rzeczy bowiem nie jest zwyciężać, lecz toczyć rycerski bój...”.

A zatem staram się trzy razy w tygodniu chodzić na siłownię i dwa razy na basen, gdzie w ciągu godziny przepływam dla relaksu 100 długości basenu. Jak sięgam pamięcią, już jako dziecko brałam udział w mityngach lekkoatletycznych (pchnięcie kulą, rzut piłeczką, biegi przełajowe). W latach 1986 -1992 trenowałam judo. Od 1990 roku byłam w kadrze Polski. W 1988 roku zdobyłam I miejsce na Ogólnopolskich Igrzyskach Młodzieży Szkolnej, Mistrzostwa Polski Juniorów. To jednak mi nie wystarczało, więc od 1992 zaczęłam uprawiać sporty siłowe – trójbój (wyciskanie sztangi, przysiad, martwy ciąg). Dalej jednak pozostałam wierna judo. Następnie zaczęła się przygoda z kulturystyką. W XVIII Otwartych Mistrzostwach Polski w Kulturystyce '94 w Krakowie zajęłam IV miejsce w kategorii kobiet powyżej 57 kg. W 1994 r. wzięłam udział w Mistrzostwach Polski w Pułtuskach w wyciskaniu sztangi leżąc, gdzie zajęłam III miejsce. Podczas V Pucharu Polski w Kulturystyce w Toruniu byłam piąta.

Jeżeli chodzi o bieganie, to wzięłam udział w IX Ogólnopolskim „Biegu Eryka” (bieg na 10 kilometrów, z czego 6 po plaży). Zajęłam w nim czwarte miejsce. Brałam też udział w III Mistrzostwach Torunia Amatorów w Pływaniu (2007), gdzie zajęłam I miejsce wśród kobiet w kategorii 31-40 lat stylem klasycznym. W 2009 roku uczestniczyłam w półmaratonie w Słupsku, a następnie w tym samym roku zajęłam II miejsce w ogólnopolskim maratonie służb mundurowych w Pile. Dodam do tego jeszcze I miejsce w 2009 roku i II miejsce w 2010 roku w wyciskaniu sztangi leżąc służb mundurowych w Szczytnie.

Ukończyłam również kurs instruktora rekreacji ruchowej ze specjalizacją kulturystyka. Zdałam też na I dan w judo w 2005 roku, a II dan - w 2007. Jeśli chodzi o sportowe marzenia, to chylę czoła przed triatlonistami. Jest to moje niedoścignione marzenie. Jestem osobą bardzo dynamiczną, a sport powoduje, że pełną energii i radości życia. Prywatnie jestem mamą dwójki nastolatków - syna i córki. Prowadzenie domu też dostarcza wiele ruchu, więc chętnie sprzątam, piorę, zajmuję się ogrodem i jeszcze chętniej gotuję.



Moje motto życiowe to:
„Dzień bez wysiłku to dzień stracony”.

PROFILAKTYKA *a* TY *PaT*

TEKST

kom. Marek Kolinski - ekspert Zespołu ds. Nietletnich i Patologii Wydziału Prewencji KWP w Bydgoszczy

„PaT” to skrót od nazwy programu „Profilaktyka a Ty”: co Ty zrobiłeś w sprawie profilaktyki uzależnień? Wartością tej inicjatywy są ludzie, którzy chcą działać dla drugiego człowieka. Autorem programu jest Grzegorz Jach – inspektor Policji (pełnomocnik Komendanta Głównego Policji ds. promocji bezpieczeństwa publicznego).

Głównym celem programu „PaT” jest:

- Komunikowanie oraz inicjowanie przez zespoły specjalistów (w tym policyjnych) wspólnoty działań, skierowanych przeciwko zjawiskom patologii społecznej, opartych na innowacyjnych metodach, z zaangażowaniem młodzieżowego wolontariatu i aktywną współpracą z samorządami.
- Zmniejszanie zjawiska uzależnień wśród młodzieży szkolnej poprzez kształtowanie aktywnych społecznie i umacnianie asertywnych postaw.
- Inspirowanie rodziców do pogłębiania wiedzy z zakresu profilaktyki uzależnień oraz nakłanianie ich do częstej rozmowy na ten temat z własnymi dziećmi.
- Tworzenie ogólnopolskiej społeczności, promującej wśród młodzieży modę na życie bez uzależnień."

Program „PaT” jest obecny w województwie kujawsko-pomorskim już od wielu lat. Ścieżki łączące „PaT” z naszym województwem wydeptała młodzieżowa grupa teatralna pod nazwą „AZYL”, która zawiązała się w 2005 roku w II Liceum

Ogólnokształcącym w Inowrocławiu im. Marii Konopnickiej. Przyłączyli się oni do programu „PaT” w roku 2007. Młodzi pracują w tej grupie pod kierownictwem Pani Danuty Łazur – nauczycielki języka polskiego i zarazem koordynatora programu „PaT” w Inowrocławiu. „Azylandzi” działają intensywnie do tej pory, a ich największym sukcesem jest organizacja Wojewódzkiego Profilaktycznego Festiwalu Teatralnego pod nazwą „PoPaTrz”. Festiwal ten odbywa się cyklicznie od 2009 roku. Zamysłem autorów festiwalu było działanie młodzieży, z młodzieżą i dla młodzieży, aby mówić „ze sceny” o zagrożeniach, z jakimi może się spotkać młody człowiek. To właśnie w Inowrocławiu w roku 2013 zorganizowany został I regionalny kujawsko-pomorski Przystanek „PaT”.

W tym roku odbyło się kilka ważnych wydarzeń towarzyszących realizacji programu „PaT”.

Warto zacząć od wydarzeń mających wprowadzić miejsce nie w naszym województwie, lecz w gdańskim Dworze Artusa w dniu 19 stycznia 2015 roku. To właśnie wtedy udała się do

Gdańska delegacja pierwszej w kraju, kujawsko-pomorskiej grupy „SymPaTycy”. Założyła ją Pani Anna Łukaszewska, Kujawsko-Pomorska Kurator Oświaty. Zaproszeni do niej zostali uczestnicy szkolenia eksperckiego „PaT”, prowadzonego w działaniu „PaT/E” dla nauczycieli i animatorów pracy z młodzieżą. Stworzona ona została dla osób dorosłych pracujących zawodowo w różnych instytucjach, urzędników, samorządowców, policjantów, przedstawicieli organizacji pozarządowych, a także osób prywatnych, które chcą wspierać młodzieżowe grupy „PaT”.

W tym roku założona została pierwsza młodzieżowa grupa w Bydgoszczy, podejmująca działanie w ramach tego programu, która uzyskała nazwę „PaTciaki”. Jej celem jest stworzenie wspólnoty z zaangażowaniem młodzieżowego wolontariatu na terenie Bydgoszczy, która będzie działać przeciwko zjawiskom patologii społecznej oraz promować wśród młodzieży modę na życie bez uzależnień.

W dniu 4 marca 2015 r. o godz. 12.00 w Pałacu Młodzieży w Bydgoszczy odbyła



Finał III Kujawsko-Pomorskiego Przystanku PaT w Toruniu. Zdjęcia: podinsp. Wioletta Dąbrowska

się gala inauguracyjna działalności programu „PaT” w Bydgoszczy. Uroczystość tę zaszczylicili swoją obecnością m.in. Wojewoda Kujawsko-Pomorski p. Elżbieta Rusielewicz, Kujawsko-Pomorski Kurator Oświaty p. Anna Łukaszewska oraz Komendant Wojewódzkiej Policji w Bydgoszczy insp. Krzysztof Zgłobicki. Na widownię zaproszeni zostali również uczniowie z wielu bydgoskich szkół. Młodzi aktorzy z grupy „PaTciaki” wystawili spektakl edukacyjno-profilaktyczny „Sekret”, poruszający problem sięgania po narkotyki i dopalacze przez młodych ludzi.

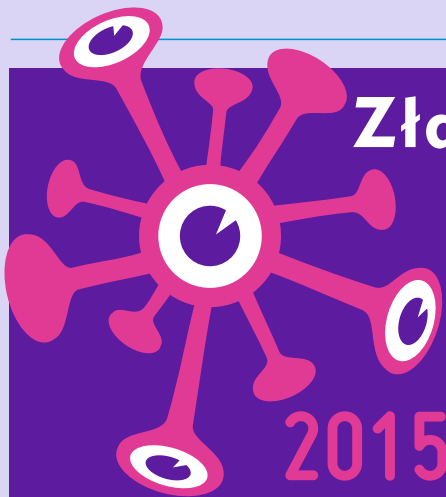
To właśnie „PaTciaki” utworzyły pierwszą w naszym województwie młodzieżową grupę „PaTPort” - najnowsze i najprostsze rozwiązanie organizacyjne dla osób zainteresowanych zainicjowaniem lub włączeniem już prowadzonych działań metodą twórczej profilaktyki rówieśniczej do ogólnopolskiego programu edukacyjno-profilaktycznego Komendy Głównej Policji „Profilaktyka a Ty”.

No i wreszcie najważniejszym tegorocznym wydarzeniem, związanym z programem „PaT” był III Regionalny Kujawsko-Pomorski Przystanek „PaT” w Toruniu. To właśnie to miasto na dwa dni 24 i 25 kwietnia 2015 r. stało się stolicą województwa kujawsko-pomorskiego w ogólnopolskim programie „Profilaktyka a Ty”. Toruński Przystanek cieszył się ogromnym zainteresowaniem młodzieży, która licznie uczestniczyła w tegorocznej edycji. Wśród znamienitych gości znalazł się także Sekretarz Stanu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Pan Grzegorz Karpiński. Gala inauguracyjna rozpoczęła się o godzinie 15:00 w II Liceum Ogólnokształcącym w Toruniu im. Królowej Jadwigi występem Aleksandry Nizio z zespołem grupy „PaT” z Łęborka „NOIFAJNIE”.

Dla młodzieży uczestniczącej w toruńskim Przystanku (w sumie około 600 osób) organizatorzy przygotowali 23 warsztaty. Uczniowie mogli wziąć udział w warsztacie dziennikarstwa prasowego. Dla zainteresowanych innymi formami dziennikarstwa odbyły się zajęcia radiowe i filmowe. Młodzież mogła przybliżyć się do teatru i posmakować magii cyrku. Część mogła spróbować swoich sił w fotografii. Ci, którzy lubią podróż w krainę smaku, uczestniczyli w zgłębianiu sztuki kulinarnej i dekoracji potraw. Zaproponowano też przyspieszony kurs samoobrony, ratownictwa wodnego i pierwszej pomocy przedmedycznej. Dla uwielbiających taniec odbyły zajęcia hip-hopu, zumbi, capoeira, samby brazylijskiej. Dla uzdolnionych manualnie nie zabrakło zajęć plastycznych. Tradycyjnie zorganizowany został warsztat wokalny. Były gry miejskie i spotkania z astronomią.

W tych dniach były z nami takie miasta jak m. in. Warszawa, Pruszcz Gdański, Inowrocław, Włocławek, Bydgoszcz, Strzelno, Barcin, Grubno, Złotniki Kujawskie. W sobotę (25 kwietnia) na Starym Rynku Torunia odbyła się „PaTosfera”. PaTowicze pokazali wszystkim torunianom jak pozytywna i ogromna siła drzemie w „młodości”. Niepowtarzalna atmosfera spotkania porwała osoby w każdym wieku.

Podczas uroczystego zakończenia III Kujawsko-Pomorskiego Przystanku PaT Wojewoda Kujawsko-Pomorski Pani Ewa Mes dziękowała wszystkim organizatorom za ogromne zaangażowanie i trud włożony w organizację tego przedsięwzięcia, a szef akcji insp. Grzegorz Jach w imieniu PaTowiczów i ich sympatyków zachęcał wszystkich do wolności od przemocy oraz uzależnień.

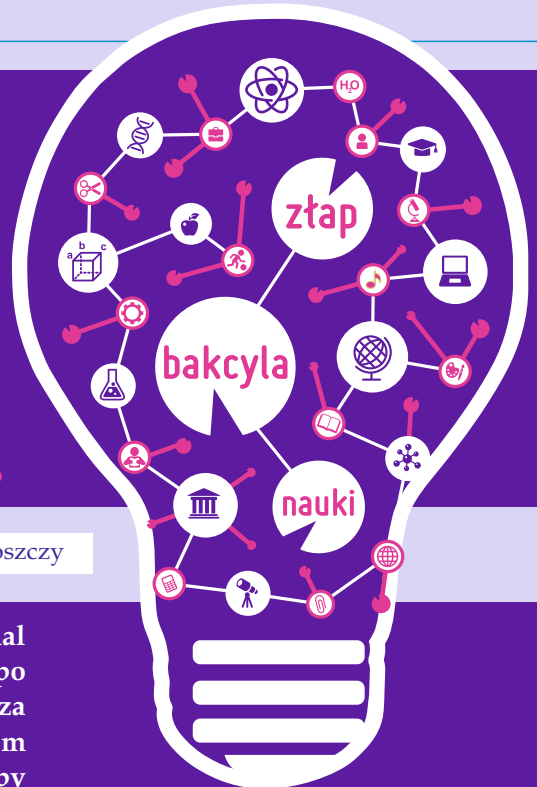


Złap bakcyła, czyli BYDGOSKI NAUKI 2015 FESTIWAL

TEKST

Emilia Niżnikiewicz Wydział Komunikacji Społecznej KWP w Bydgoszczy

Druga połowa maja to dla społeczności akademickich już niemal tradycyjnie czas Bydgoskiego Festiwalu Nauki. W dniach 20-23 maja już po raz szósty cztery największe bydgoskie uczelnie: Uniwersytet Kazimierza Wielkiego, Uniwersytet Technologiczno-Przyrodniczy, Collegium Medicum UMK oraz Wyższa Szkoła Gospodarki, zjednoczyły siły, aby wspólnie „zarazić” bakcylem nauki mieszkańców Bydgoszczy i jej okolic.



Trwające cztery dni święto nauki zainaugurowane zostało koncertem w Teatrze Polskim, którego gwiazdą wieczoru była Hanna Banaszak. Kolejne dni wypełniały pokazy, prezentacje i wykłady zorganizowane przez organizatorów i zaproszonych do współpracy partnerów, które podzielone zostały na tzw. ścieżki, aby ułatwić uczestnikom odnalezienie i dotarcie do interesujących ich ofert. Komenda Wojewódzka Policji w Bydgoszczy wraz z Komendą Miejską w Bydgoszczy włączyły się, na zaproszenie organizatorów, w

organizację tegorocznego Festiwalu Nauki w roli partnera. Przez dwa dni bydgoscy policjanci dzielili się swoją wiedzą i doświadczeniem zawodowym z uczniami i studentami szkół i uczelni województwa kujawsko-pomorskiego. Policyjny wkład w Festiwal podzielił się na zajęcia odbywające się na terenie Komendy oraz na uczelnianych kampusach. Goszczący na UKW i WSG funkcjonariusze i pracownicy, którzy na co dzień pracują z nieletnimi poprowadzili dla

najmłodszych uczestników zajęcia interaktywne „Bezpieczna droga”, podczas których maluchy poznawały podstawowe zasady bezpieczeństwa w codziennym życiu. Prezentacje ambulansu kryminalistycznego oraz pokazy zabezpieczania linii papilarnych przeprowadzone przez techników kryminalistycznych szczególnie przypadły do gustu studentom kierunków ścisłych, którzy z nauką wiążą swoją przyszłość. Mobilne Centrum Monitoringu





przyciągnęło uwagę studentów i starszych uczniów, którzy z zaciekawieniem słuchali o codziennej pracy funkcjonariuszy w terenie i możliwościach technicznych obecnych na pokazie sprzętów. Widowiskowymi spektaklami okazały się pokazy samoobrony, sztuk walki i technik interwencji. Policjanci przy współudziale dwóch psów służbowych przeprowadzili inscenizację napadu do konwoj przewożący niebezpiecznego przestępcę. Zamaskowane twarze, wystrzały z broni z bezpieczną amunicją hukową oraz brawurowo przeprowadzony pokaz zrobiły wrażenie na wszystkich widzach, bez względu na wiek.

Na terenie Komendy Wojewódzkiej w Bydgoszczy miały miejsce trzy imprezy. W trakcie pokazu furgonu profilaktyczno-edukacyjnego funkcjonariusz Wydziału Ruchu Drogowego KWP zaznajamiał uczniów szkół podstawowych z wiedzą z zakresu bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Sporym zainteresowaniem cieszyła się prezentacja strzelnicy policyjnej zlokalizowanej w budynku OPP, podczas której funkcjonariusze Wydziału Kadr i Szkolenia KWP przybliżyli gościom rodzaje broni wykorzystywanej przez policjantów w ich codziennej pracy. Nie lada atrakcją, a tym samym gratką, dla miłośników nauki była wizyta i

prezentacja „Możliwości badawcze Laboratorium Kryminalistycznego”. Zwiedzający mieli okazję zapoznać się z tajnikami pracy policyjnego laboratorium z perspektywy funkcjonariusza, jak również naukowca.

Po raz kolejny Bydgoski Festiwal Nauki okazał się sukcesem, na który pracował cały sztab ludzi zarówno w siedzibach głównych organizatorów, jaki i partnerów przedsięwzięcia. Szeroki wachlarz proponowanych atrakcji, liczne i chętne zgłoszenia zainteresowanych uczestników oraz sprzyjające warunki pogodowe, wszystko to spowodowało, iż tegoroczny bakcyl nauki został złapany.



Zdjęcia: E. Niżnikiewicz

Wspólnie dla dobra dziecka

TEKST

st. asp. Paulina Malinowska - Wydział Komunikacji Społecznej KWP w Bydgoszczy
przy współpracy z Oficerem Prasowym w Chełmnie kom. Agnieszką Sobieralską

Pod takim właśnie tytułem odbyła się debata społeczna organizowana przez policjantów Komendy Powiatowej Policji w Chełmnie realizowana w ramach konferencji dotyczącej współpracy instytucji w zakresie przeciwdziałania przemocy w rodzinie i zapobiegania uzależnieniom. Nie bez kozery to właśnie po tej konferencji mundurowi postanowili zorganizować debatę. Zdobyte podczas konferencji informacje, nasuwające się wnioski, sugestie i propozycje w dużym stopniu pozwoliły uczestnikom na aktywny udział w spotkaniu.



W związku z tym, że w debacie, oprócz pedagogów szkolnych, kuratorów i policjantów udział wzięli przedstawiciele sądu i prokuratury, uczestnicy mieli okazję dowiedzieć się o poszczególnych etapach realizacji zadań związanych z ujawnianiem przemocy w rodzinie, izolowaniu sprawcy od ofiary oraz o procedurach karnych wobec "domowych tyranów". Najwięcej pytań mieli pedagodzy szkolni, którzy niejednokrotnie jako pierwsi otrzymują informacje od krzywdzonego dziecka. Zarówno przedstawiciele organów ścigania, jak i wymiaru sprawiedliwości, omówili procedury postępowania w takich sytuacjach, co z pewnością przyczyniło się do większego uświadomienia uczestnikom, że wszystkim nam powinno zależeć na dobru dziecka i że od każdego z nas zależy, jak długo dziecko krzywdzone będzie ofiarą domowej przemocy... Jednak tak wielkie przedsięwzięcie nie mogłoby się odbyć gdyby nie wspaniała współpraca z chełmińskim stowarzyszeniem „Ludzie ludziom”, którego idea jest pomoc drugiemu

człowiekowi w wielu aspektach życia. Wiceprezes Stowarzyszenia, Dariusz Jach, podzielił się swoimi spostrzeżeniami dotyczącymi całego przedsięwzięcia oraz współpracy z chełmińską policją.

Paulina Malinowska: Dzięki świetnej współpracy Państwa Stowarzyszenia z Komendą Powiatową Policji w Chełmnie udało się zorganizować kolejną inicjatywę. Proszę powiedzieć kilka słów o współpracy z chełmińską policją i o samym przedsięwzięciu.

Dariusz Jach: Współpraca pomiędzy Stowarzyszeniem Ludzie-Ludziom w Chełmnie a Komendą Powiatową Policji w Chełmnie ma swoją ośmioletnią tradycję. Wszystko rozpoczęło się od uzyskania przez nasze Stowarzyszenie prawa pozyskiwania nawiązek od sprawców przestępstw w ruchu drogowym. Zastanawialiśmy się wtedy, jak racjonalnie i efektywnie wydawać te środki, aby niwelować skutki przestępstw drogowych oraz ograniczać ich liczbę, stąd naturalny kontakt z Policją. Zaowocowało to

każdego roku zakupem min. ulotek informacyjnych, odblasków dla dzieci i młodzieży, kamizelek odblaskowych, alkomatów dla Policji i Straży Miejskiej w Chełmnie, a także kompletnych zestawów reanimacyjnych, wykorzystywanych przez Policję do szkolenia dzieci i młodzieży w zakresie pierwszej pomocy. W toku tych działań poznaliśmy się wzajemnie na tyle, że postanowiliśmy – także z inicjatywy Powiatowego Centrum Wsparcia Rodziny w Chełmnie – rozszerzyć naszą współpracę o wspólne zorganizowanie konferencji, mającej na celu zbliżyć nasze instytucje – czyli naszych pracowników, w zakresie interesujących nas problemów. I tak w 2014 i 2015 r. zorganizowaliśmy dwie edycje naszej powiatowej konferencji poświęconej min. takim problemom jak uzależnienia, przemoc w rodzinie i wszelkim innym kwestiom wynikającym w teorii i w praktyce z tych problemów.

PM: Jakie Pan widzi korzyści w tego typu przedsięwzięciach?

DJ: Powiem tak – nie widzę żadnych

minusów! Ale tak na serio - największa wartość z punktu widzenia samej poruszanej problematyki - dobro dziecka, to możliwość wzajemnej edukacji z zakresu tego problemu różnych instytucji, które z założenia statutowego mają różną specyfikę - pomocową (GOPS-y), PCPR- wymiar sprawiedliwości - sąd- ściganie - policja, prokuratura, a także pomocy środowiskowej - stowarzyszenie. O ile wymienione powyżej instytucje oprócz stowarzyszenia działają wedle ściśle obwarowanych prawem procedur, co czasami utrudnia im działanie, to stowarzyszenie działa środowiskowo - oczywiście nie łamiąc prawa, ale w oparciu o repertuar działań opartych na zaufaniu, znakomitemu rozpoznaniu środowiskowemu, dobrowolności uczestnictwa a przede wszystkim w oparciu o zasadę - otrzymasz pomoc, ale udowodnij, że na nią zasługujesz. Powoduje to dużą skuteczność i elastyczność programów oferowanych przez stowarzyszenie. I tak wzajemne poznanie się instytucji i ich specyfiki z pewnością optymalizuje skuteczność ich pracy, i to są często podkreślane przez uczestników konferencji korzyści z jej organizacji.

PM: Sam tytuł konferencji "Wspólnie dla dobra dziecka" stawia cel wzajemnej współpracy i wymiany informacji w sytuacjach trudnych, problemowych

dotyczących dziecka. Uważa Pan, że jest to możliwe, gdy w grę wchodzi podjęcie decyzji przez przedstawicieli różnych instytucji?

DJ: Nie tylko jest możliwe, ale jest realizowane w naszym powiecie w praktyce. Dzięki zorganizowanym dwóm edycjom konferencji, mieliśmy okazję - mówię tu o pracownikach wszystkich instytucji biorących w niej udział - poznać się, wymienić numerami telefonów. Wszelkie zaskakujące sytuacje zagrożenia dobra dziecka, jego bezpieczeństwa, są natychmiast sygnalizowane. Bezpośrednia znajomość owocuje możliwością zasięgnięcia rady, co zrobić, by nie naruszyć procedur, zabezpieczyć dziecko, jego bezpieczeństwo... Wiemy, gdzie szukać pomocy, jak natychmiast zgłosić problem. W znakomity sposób przyspiesza to działanie instytucji i służb i wzmacnia efekt zabezpieczenia dobrze rozumianego interesu dziecka, ale nie tylko dziecka - całych rodzin, a często i otoczenia.

PM: Który panel konferencji uznał Pan za najbardziej przydatny?

DJ: Przewrotnie powiem, że to co jest pomiędzy panelami i debata podczas drugiego dnia konferencji. Można wtedy bez żadnego biurowego blichtru podejść do sędziego, prokuratora, dzielnicowego i zadać mu pytanie, które nas nurtuje, poradzić się, skonsultować, zwrócić na coś uwagę. To dla mnie -

pozarządowca - największa wartość naszych konferencji, bez pomniejszania oczywiście walorów pozostałych paneli.

PM: Jak wygląda współpraca z przedstawicielami innych instytucji?

DJ: Stowarzyszenie Ludzie-Ludziom w Chełmnie, to bardzo prężna organizacja działająca już od 14 lat na niwie szeroko rozumianej pomocy społecznej. Posiadamy status organizacji pożytku publicznego, powołaliśmy instytucje i zatrudniamy pracowników do realizacji naszych celów statutowych, którymi są: działalność na rzecz osób niepełnosprawnych, bezrobotnych oraz uzależnionych. Mamy bardzo dobre relacje ze wszystkimi instytucjami, a także innymi stowarzyszeniami, które w swej działalności zajmują się problematyką wchodzącą także w naszą działalność. Nasze Stowarzyszenie zaprasza do uczestnictwa w różnych zespołach tematycznych instytucji samorządowych, brało udział w przygotowywaniu strategii samorządowych oraz doczekało się także reprezentacji w samorządach - począwszy od Gminy Miasta Chełmno, poprzez Powiat Chełmiński, na samorządzie wojewódzkim kończąc.

PM: Dziękuję bardzo za rozmowę.



Fundacja Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach

Konto PKO BP VI O/Warszawa nr 74 1020 1068 0000 1802 0059 9167

„POWER” przed treningiem = ZDROWIE?

Od kilku dobrych lat obserwujemy niesamowity rozkwit różnego rodzaju suplementów, w tym suplementów diety dla sportowców. Pamiętam swego czasu, kiedy to odbywałem służbę w latach 90-tych na terenie Warszawy, otwarcie pierwszej hurtowni odżywek dla sportowców na Saskiej Kępie. W sprzedaży było raptem kilka produktów typu białko sojowe, pikolinian chromu, czy aminokwasu. Pojawiła się również niepozorna odżywka białkowo-węglowodanowa, dająca tak jak większość produktów tego typu: przyrost beztłuszczowej masy, siły i wytrzymałości. Reklamowana była ona wizerunkiem najbardziej znanego w tym okresie na świecie kulturysty.

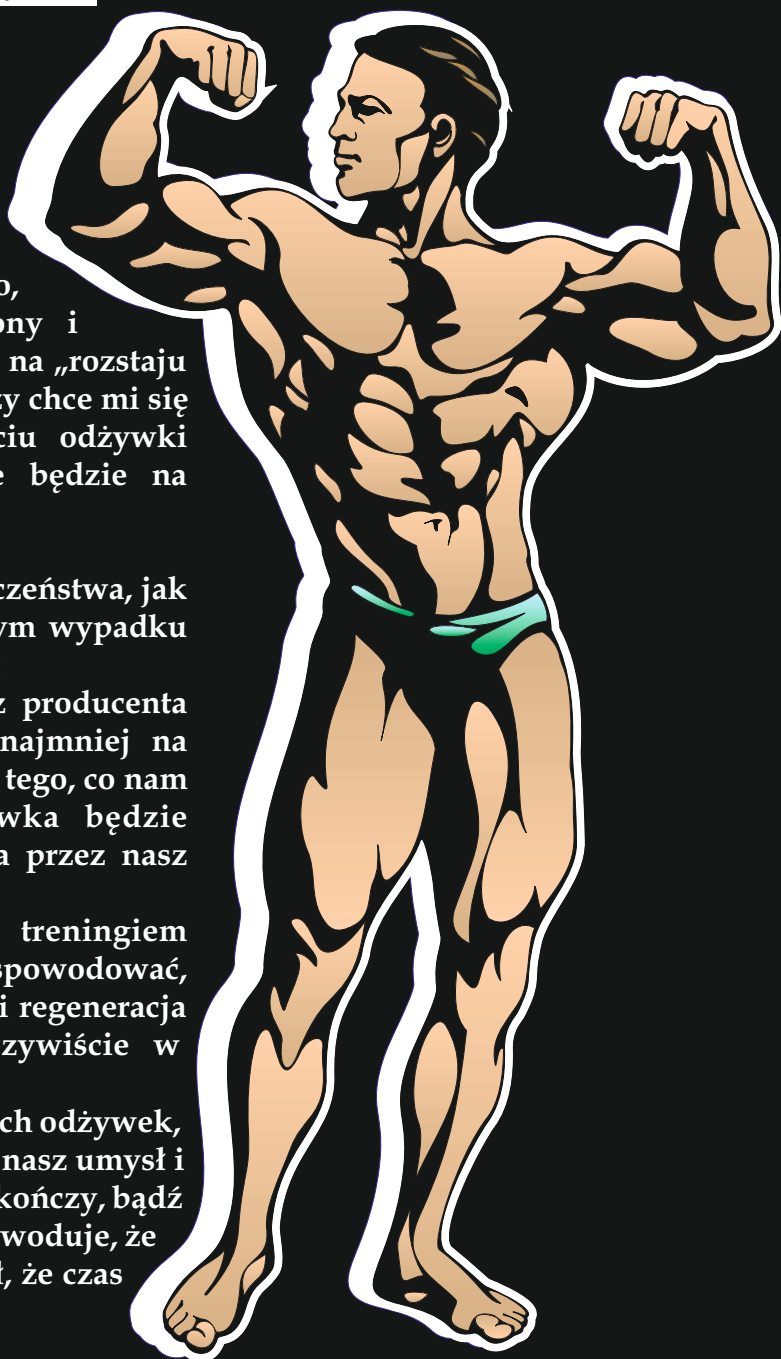
Gdy po wykorzystaniu pierwszego opakowania, notabene po którym miałem „dziwnie” nadzwyczajne osiągnięcia siłowe (wzrost siły z 70 kg na 115 kg w wypychaniu sztangi leżąc na ławce skośnej, w przeciągu miesiąca), ochoczo ruszyłem po zakup kolejnej puszki. Jakież było moje zdziwienie, gdy w hurtowni poinformowano mnie, że ów produkt nie jest już dostępny w sprzedaży. Okazało się, że posiadał w swoim składzie niedozwolony środek. Jaki? Tego do dziś nie wiem. Wycofano ją z polskiego rynku. Myślę że tego rodzaju doświadczenia powinny nam nieco dawać do myślenia. Poza tym większość lekarzy przestrzega przed nadmiernym stosowaniem odżywek dla sportowców, które niektórzy traktują jako podstawę diety, a nie jej uzupełnienie. Wytrawni sportowcy, czy to amatorzy czy zawodowcy, interesujący się od podszewki różnego rodzaju odżywkami, doskonale wiedzą na co zwracać uwagę przy zakupie takich produktów oraz jakie dawki stosować. Zrozumiałe jest to, że producent będzie sugerował dawki opłacalne dla firmy, podając zawyżoną dawkę ich przyjmowania, dla człowieka z wagą np. rzędu 100 kg, o czym „zapomni wspomnieć”. Im szybciej zjesz, tym szybciej kupisz.

W tym artykule chciałbym zwrócić uwagę na stosowanie suplementów tzw. przedtreningowych z grupy odżywek okołotreningowych. Mają one w swoim składzie związki wspierające regenerację, przyspieszające anabolizm, hamujące katabolizm, zwiększające produkcję tlenu azotu, zapewniające prawidłową pracę mięśni, pomagające zwiększyć siłę mięśniową oraz wpływające na wytrzymałość. Dodatkowym atutem, jaki producenci nam zapewniają w niektórych odżywkach, jest wzrost tzw. pompy mięśniowej. Uczucie większego „napompowania się” mięśni podczas wysiłku fizycznego osiągamy właśnie poprzez wspomnianą zwiększoną produkcję tlenu azotu w organizmie. Odpowiada za to substancja – aminokwas – o nazwie arginina. W składzie takiej odżywki mamy również zawsze albo prawie zawsze kofeinę i/lub taurynę. Częstym elementem takich odżywek jest również kreatyna. To najpopularniejszy suplement wpływający na zwiększenie wytrzymałości w organizmie. Ma ona za zadanie zwiększać ilość cząsteczek energii ATP w komórkach mięśniowych. Dzięki temu podczas treningu mamy więcej energii, a więc i lepsze rezultaty.

Bilansując działanie powyższych składników w jeden preparat konsument ma wrażenie zdwojonej siły i kondycji. Posiada dużą chęć do treningu, przyspieszone tętno, podwyższone ciśnienie krwi, jest pobudzony i chętny do działania. W chwilach, gdy jesteśmy na „rozstaju dróg” i zadajemy sobie kolejny raz pytanie – czy chce mi się dziś trenować?, to po wcześniejszym zażyciu odżywki przedtreningowej odpowiedź raczej zawsze będzie na „TAK”.

Pamiętajmy jednak, iż dla własnego bezpieczeństwa, jak w większości suplementów diety (a w tym wypadku szczególnie), należy zachować umiar, ponieważ:

- Przyjmowanie zalecanych dawek przez producenta nie jest moim zdaniem konieczne, przynajmniej na początku jej stosowania. Zacznijmy od połowy tego, co nam proponują. Najprawdopodobniej taka dawka będzie wystarczająca i możliwa do skonsumowania przez nasz organizm.
- Zażywanie takich preparatów przed treningiem realizowanym późnym popołudniem może spowodować, że nie będziemy mogli zasnąć, a przecież sen i regeneracja mięśni po wysiłku jest najistotniejsza, oczywiście w połączeniu z prawidłowym odżywianiem.
- Róbmy sobie przerwy w stosowaniu takich odżywek, ponieważ „euforia do treningu” deprawuje nasz umysł i zwyczajnie uzależnia. Jeżeli odżywka nam się skończy, bądź zapomnimy jej zażyć przed treningiem, a to spowoduje, że nie zrobimy tego co zaplanowaliśmy, to sygnał, że czas na przerwę z tego typu pobudzaczem.



Trochę inaczej przedstawia się sytuacja w przypadku nadmiernego stosowania napojów energetyzujących. Dają one pobudzenie, wpływają na koncentrację i uwagę, polepszają w ten sposób jakość treningu, lecz tylko na krótki okres czasu. Potem następuje gwałtowne spadanie energetyczny, sztucznie wywołany uprzednio. Jeżeli dodatkowo w organizmie nie mamy zasobów glikogenu, tzw. spadki na wadze murowane. I to nie kosztem tkanki tłuszczowej, lecz mięśni. Znacznie zdrowszą i lepszą alternatywą na pobudzenie do działania w czasie treningu jest stosowanie napojów izotonicznych, ale o tym opowiem w następnym numerze Raportu.

Reasumując: czy warto pobudzać się sztucznie do treningu? Myślę że tak, lecz w rozsądny sposób, co jakiś czas. Poza tym pamiętajmy, że czy to odżywka przedtreningowa, czy to napój energetyzujący, powodują one szybsze bicie serca i wzrost ciśnienia krwi. To tak jak z silnikiem w samochodzie, im szybciej jeździsz, tym szybciej go zużywasz. I jeszcze jedna bardzo ważna sprawa – nie pozwalajmy stosować takich produktów dzieciom i młodzieży, przynajmniej do 16 roku życia.

Stanisław Szelc - Listy z prowincji...



Zaroili się ulice naszych miast od rowerzystów i to cieszy. Rower nie wypływa spalin, poza dzwonkiem, nie hałasuje i sprzyja fizycznej tężyznie, dzięki czemu jesteśmy zdrowsi. Większość rowerzystów to normalni ludzie, którzy dokładnie wiedzą, że ich rumak w konfrontacji z najmniejszym nawet samochodem nie ma szans, więc powodowani troską o bezpieczeństwo swoje i bliźnich pilnie przestrzegają obowiązujących przepisów.

Nie rozwijają nadmiernych prędkości, wiedzą co znaczy prosta przeciw zasada "prawej ręki", szanują (choć jest to uciążliwe) przejścia dla pieszych, odróżniają światło czerwone od zielonego, a jeśli nawet trafi się daltonista, to wie, że czerwone jest na górze, zaś zielone na dole. Wszystko to jest proste, nawet dla inteligentnego analfabety, ale...

Ale jest niestety spory procent rowerzystów, którzy w nosie (a nawet poniżej nosa) mają wszelkie, prawem uregulowane zasady. Są jak japońscy piloci-samobójcy. Jednokierunkowymi ulicami zasuwać pod prąd, bywa że po chodnikach brawurowo przepychają się między pędzącymi autami, skrzyżowania pokonują przy czerwonym świetle, a na zwróconą najdelikatniej nawet uwagę, reagują agresją. Sam co i rusz doznaję rozkoszy takich towarzyskich kontaktów. Niedawno musiałem stanąć na pedale hamulca, żeby nie rozmazać na jezdni pędzącego pod prąd wyścigowca, który w rewanżu poczęstował mnie eleganckim tekstem, cytuję - "jak jedziesz ty stary ..." a te trzy kropki wypełnił ogólnie znanym epitetem. Wykropkowany wyraz przyjąłem z pokorą, troszkę zdenerwował mnie przymiotnik "stary". Najdziwniejsze jest to, że władze samorządowe nie tylko tolerują ten nienormalny przeciw stan rzeczy, ale wręcz hołubią rowerowych piratów.

W krajach takich jak Holandia, czy przepraszam za wyrażenie Belgia, nie do pomyślenia jest, żeby zwariowanych kolarzy traktować jak święte krowy. W Indiach krowom, z założenia świętym, wolno wszystko. Doganiamy Indie? Pozdrawiam Was krowy. Wasz SS też...



biuletyn

Biuletyn Kujawsko-Pomorskiej Policji



Wydawca: Komenda Wojewódzka Policji w Bydgoszczy, Wydział Komunikacji Społecznej
Adres redakcji: KWP w Bydgoszczy, Wydział Komunikacji Społecznej, ul. Powstańców Wielkopolskich 7, 85-090 Bydgoszcz, tel. 52 588 13 90, e-mail: wks@bg.policja.gov.pl

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania, adjustacji, zmiany tytułów i opracowania redakcyjnego przyjętych tekstów do publikacji. Redakcja zastrzega sobie prawo do nieodpłatnego publikowania listów i nieodpłatnego wykorzystania publikowanych materiałów na stronie internetowej www.kujawsko-pomorska.policja.gov.pl. Za treść zamieszczonych ogłoszeń i listów redakcja nie odpowiada. Kopiowanie materiałów tylko za zgodą redakcji.

Numer zamknięto: 15.07.2015 r. Zdjęcie z okładki: post. Szymon Tworowski